

Sygn. akt: II AKa 203/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący :	SSA Marek Charuza
	SSA Aleksander Sikora (spr.) SSA Grzegorz Wątroba
Protokolant :	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Andrzeja Kuklisa**

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2015 r. sprawy

1. **K.S.** c. W.i M.

ur. (...) w J.

oskarżonej z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i 2 k.k., art. 278 § 1 k.k.;

2. **M. Ź.** s. A. i S.

ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. i art. 197 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.;

3. **A. M.** s. W. i A.

ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i 2 k.k.;

4. **A. K.** s. R. i T.

ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 i 2 k.k.;

na skutek apelacji prokuratora i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 26 lutego 2015 roku, sygn. akt XXI K 44/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 odnośnie wszystkich oskarżonych

w ten sposób, że ustala zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 (sto) metrów, co do każdego z nich;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokatów: A. H., W. H., K. T.

i M. I.– Kancelarie Adwokackie w K.kwoty po

738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23% VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym K. S., M. Ż., A. M.i A. K.

w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II AKa 203/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 roku w sprawie sygn. akt XXI K 44/14 uznał oskarżonych K.S., A. M.i M. Ż.za winnych tego, że w nocy z 7/8 lipca 2013 roku w J.w mieszkaniu przy ulicy (...)działając wspólnie i w porozumieniu poprzez użycie przez K.S.przemocy wobec pokrzywdzonej A. P., polegającej na uderzaniu rękami po głowie i twarzy, na skutek czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci potłuczenia twarzy tj. podbiegnięcia krwawego koloru siniego wokół oka lewego, obrzęku lewego policzka i podbiegnięcia krwawego koloru siniego na lewym policzku o wym. 6 cm x 6 cm, co naruszyło czynności narządów jej ciała na okres do dni siedmiu, a także grożąc przez A. M.pokrzywdzonej pobiciem przez K.S., doprowadzili A. P.do wielokrotnego obcowania płciowego oraz poddania się innej czynności seksualnej, w postaci odbycia jednego stosunku oralnego z A. M., jednego stosunku dopochwowego z M. Ż., dwóch stosunków oralnych z oskarżoną K.S., a także dokonanie przez K.S.penetracji palcami pochwy pokrzywdzonej i lizanie piersi pokrzywdzonej przez oskarżoną K.S.przyjmując, iż działanie oskarżonej K.S.wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na zasadzie art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono jej karę 4 lat pozbawienia wolności. Nadto przyjęto, że oskarżony A. M.zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w K., sygn. akt (...)z dnia 24 października 2000 roku za przestępstwo podobne z art. 148 § 1 k.k. na karę 15 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 26 października 1999 roku do dnia 10 listopada 2011 roku, kiedy to został warunkowo przedterminowo zwolniony, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 197 § 3 pkt. 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd przyjął, iż działaniem swoim oskarżony M. Ż.wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. i za to na zasadzie art. 197 § 3 pkt 1 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego A. K.za winnego tego, że w nocy z 7/8 lipca 2013 roku w J.w mieszkaniu przy ulicy (...)grożąc A. P.pobiciem jej przez K.S. doprowadził pokrzywdzoną do obcowania płciowego w postaci stosunku oralnego, czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 197 § 1 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na zasadzie art. 41 a § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonej K.S., A. M.i M. Ż.w związku ze skazaniem w pkt 1, a wobec A. K.w związku ze skazaniem w pkt 2 środek karny w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej A. P.przez okres 5 lat.

Nadto wyrokiem tym Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżoną K.S.za winną tego, że w nocy z 7/8 lipca 2013 roku w J.w mieszkaniu przy ulicy (...)zabrała A. P.w celu przywłaszczenia złoty pierścionek wartości 300 zł, czym wyczerpała ustawowe znamiona wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i za to na zasadzie art. 119 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i § 3 k.w. wymierzył jej karę grzywny w wysokości 100 złotych.

Na zasadzie art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania w sprawie:

- K.S. od dnia 10 lipca 2013 r. do dnia 26 lutego 2015 r.,
- A. M. od dnia 10 lipca 2013 r. do dnia 26 lutego 2015 r.,
- M. Ż. od dnia 10 lipca 2013 r. do dnia 23 stycznia 2015 r.,
- A. K. od dnia 19 października 2013 r. do dnia 26 lutego 2015 r.;

Na zasadzie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o Adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz występujących w sprawie obrońców z urzędu koszty zastępstwa adwokackiego.

Na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 2 i 3 ust 1 oraz art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku Nr 49 poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądzono od oskarżonej K.S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 430 zł tytułem opłaty, a na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżoną od ponoszenia wydatków i obciążono nimi Skarb Państwa. Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżonych A. M., M. Ż. i A. K. od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłat.

Apelacje od wyroku złożyli obrońcy wszystkich oskarżonych oraz Prokurator.

Obrońca oskarżonego A. K. zaskarżył wyrok w całości odnośnie rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego i orzeczeniu zarzucił:

1. Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 kpk, art. 5 § 1 kpk oraz art. 7 kpk poprzez orzeczenie z naruszeniem zasady obiektywizmu oraz dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego poprzez przyjęcie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej i czynienie na ich podstawie ustaleń faktycznych podczas gdy prezentowała ona w toku całego postępowania labilną, niespójną wewnątrznie sprzeczną i nielogiczną postawę przedstawiającą wiele różniących się od siebie, a mających dla odpowiedzialności karnej oskarżonego A. K. istotne znaczenie w wersji przebiegu zdarzenia w zależności od etapu postępowania, jak i osób wobec których kierowała swoją relacją o jego przebiegu oraz poprzez przyjęcie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej K.S. w zakresie w jakim opisuje ona udział A. K. w zdarzeniu z dnia 7/8.07.2013 r. z pominięciem przy ich ocenie prowokującego do użycia siły przez oskarżonego M. Ż. zachowania oskarżonej, dążącej do wywołania konfliktu, agresywnej postawy tej oskarżonej wobec wszystkich uczestników libacji, chęci umniejszenia swojej odpowiedzialności karnej jak i przedstawienia organom ścigania i sądowi własnej wersji zdarzeń z w/w nocy;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wynika, iż oskarżony A. K. dopuścił się popełnienia zmienionego w opisie i kwalifikacji prawnej czynu, podczas gdy przebieg zdarzenia opisywany przez pokrzywdzoną różni się w zależności od etapu postępowania jak i osoby do której kierowana była relacja, wobec sprzeczności i ich niewyjaśnienia, które mają znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego, a nadto wobec braku ustalenia czy osoba o pseudonimie (...) i (...) to ta sama osoba i czy jest nią oskarżony A. K..

Opierając się na tych zarzutach obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku odnośnie rozstrzygnięć dotyczących A. K. i uniewinnienie go od przypisanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie orzeczenia w części dotyczącej tego oskarżonego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego A. M. zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego i zarzucił orzeczeniu:

1. Obrazę przepisów postępowania poprzez naruszenie art. 7 kpk, a to przez dowolną ocenę dowodów polegającą na daniu wiary początkowym zeznaniom pokrzywdzonej z postępowania przygotowawczego, o tym jakoby miała odbyć stosunek oralny z oskarżonym A. M. na żądanie K.S. w pokoju, a także w zakresie tego, że A. M. jej groził pomimo, iż okoliczności te nie zostały potwierdzone przez oskarżonych M. Ż. i A. K., a nadto zaprzecza temu także oskarżony A. M. oraz poprzez danie wiary wyjaśnieniom K.S. w zakresie twierdzeń, iż oskarżony A. M. odbył stosunek oralny z pokrzywdzoną w pokoju na żądanie K.S. pomimo, iż okoliczności tej nie potwierdzili pozostali współoskarżeni, ani sam oskarżony A. M., a nadto sama pokrzywdzona w postępowaniu jurysdykcyjnym;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że oskarżony działał wspólnie i w porozumieniu z K.S. i M. Ż. oraz że dopuścił się seksu oralnego w pokoju z pokrzywdzoną wbrew jej woli;

3. Naruszenie art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy wątpliwości te nie dawały się usunąć, ani w drodze przesłuchania świadków czy oskarżonych, jak i poprzez opinię biegłych.

Mając na względzie te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego A. M., ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Obrońca oskarżonego M. Ż. zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego i orzeczeniu zarzucił:

1. Obrazę przepisów prawa procesowego:

- Art. 4 i 410 kpk poprzez pominięcie przy wyrokowaniu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego;
- Art. 5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego M. Ż. i uznanie, że odbył on stosunek seksualny z pokrzywdzoną, a nadto, że czynności tej dokonał z pełną świadomością i zaangażowaniem;
- Art. 7 kpk poprzez dowolną – sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego oraz nieuwzględniającą istotnych okoliczności ujawnionych w sprawie ocenę wyjaśnień oskarżonego M. Ż., oskarżonej K.S. oraz zeznań pokrzywdzonej;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony M. Ż. odbył stosunek dopochwowy z pokrzywdzoną oraz, że oskarżony ten nie spał, a stosunek z pokrzywdzoną wbrew jej woli odbył z pełną świadomością i zaangażowaniem, podczas gdy pełna i obiektywna ocena materiału dowodowego na ustalenia takie nie pozwalała.

Na podstawie tych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. Ż. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonej K.S. zaskarżył wyrok w części to jest w jego punktach 1, 3 i 4 i zarzucił orzeczeniu:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżona była motorem inkryminowanego zdarzenia oraz, że stosowała wobec pokrzywdzonej przemoc w celu doprowadzenia jej do poddania się innym czynnościom seksualnym i obcowaniu płciowemu, podczas gdy oskarżona stosowała wobec pokrzywdzonej przemoc z powodu zazdrości, co przyznała sama pokrzywdzona w pierwszych zeznaniach przed Sądem, a ponadto fakt, iż oskarżona kazała pokrzywdzonej spiąć włosy, przebrać spódnicę na spodnie wskazuje, iż oskarżona nie chciała by pokrzywdzona była obiektem seksualnym, co przeczy przypisaniu oskarżonej działania w zamiarze doprowadzenia pokrzywdzonej do czynności seksualnych;

2. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż K.S.działała wspólnie i w porozumieniu wspólnie z pozostałymi oskarżonymi podczas, gdy brak dowodu by oskarżona ta obejmowała swoim zamiarem zamiary współsprawców, a fakt iż oskarżony A. M.groził pokrzywdzonej pobiciem przez K.S.nie może obciążać tej oskarżonej, która odpowiada tylko w granicach swojego zamiaru;

3. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wydane rozstrzygnięcie, a to art. 4, 5, 7, 410 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego w sprawie, w szczególności poprzez uznanie za niewiarygodne części wyjaśnień oskarżonej w zakresie w jakim były korzystne dla niej mimo, że wyjaśnienia K. Stypy były spójne, konsekwentne i wiarygodne, bo obciążające samą pokrzywdzoną, a uznanie za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej, które były niekonsekwentne, zmienne co do istotnych kwestii i co do których pierwsza opinia biegłego w postępowaniu przygotowawczym wskazywała, iż winny być oceniane na podstawie innych dowodów.

W oparciu o te zarzuty obrońca ten wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Prokurator zaskarżył wyrok w części orzeczenia o środku karnym na niekorzyść wszystkich oskarżonych zarzucając rozstrzygnięciu w tej części obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 41a § 1 i 4 kk polegający na orzeczeniu zakazu kontaktowania się i zbliżania się do pokrzywdzonej na okres 5 lat bez jednoczesnego wskazania odległości od osoby chronionej, którą skazani obowiązani są zachować, jak to nakazuje § 4 powołanego przepisu.

Stawiając ten zarzut Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wskazanie konkretnej odległości od pokrzywdzonej, którą skazani są zobowiązani zachować w czasie stosowania środka karnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wspólnym elementem wszystkich apelacji obrońców jest zarzut dokonania dowolnej oceny dowodu w postaci zeznań pokrzywdzonej A. P.i naruszenie w ten sposób dyspozycji art. 7 kpk. Taki układ środków odwoławczych umożliwia Sądowi Apelacyjnemu odniesienia się do tego zarzutu, sformułowanego w czterech apelacjach obrońców, łącznie. Stwierdzić trzeba, iż przeprowadzona kontrola odwoławcza nie potwierdziła zasadności tego zarzutu. Ocenie dowodu z zeznań pokrzywdzonej A. P.poświęcił Sąd Okręgowy znaczną część pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Na stronach od 29 do 39 pisemnych motywów wyroku przeprowadził Sąd Okręgowy szczegółową analizę treści zeznań tego świadka, ich odniesienia do innych dowodów zebranych w sprawie, w szczególności do wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań innych świadków. Nadto Sąd Okręgowy kierował się, dokonując tejże oceny, treścią opinii biegłych psychologów, którzy brali udział w przesłuchaniu pokrzywdzonej w postępowaniu przygotowawczym, jak również w czasie rozprawy. Zauważyć trzeba, że zgodnie z zaleceniami tychże biegłych Sąd Okręgowy podszedł do zeznań A. P.z dużą ostrożnością, dokonując oceny tego dowodu w taki sposób, że odnosił poszczególne oświadczenia pokrzywdzonej do pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności pod kątem tego czy depozycje pokrzywdzonej znalazły potwierdzenie w relacjach innych osób i to zarówno świadków jak i samych oskarżonych. Sąd Okręgowy zbadał również zeznania pokrzywdzonej pod kątem tego czy są one konsekwentne, dostrzegając istniejące w nich rozbieżności. Podkreślić trzeba, że w polu widzenia Sądu Okręgowego były zarówno rozbieżności zeznań A. P.o charakterze mniej istotnym dla sprawy, jak i takie, które miały zasadnicze znaczenie. Kwestie te przedstawia Sąd I instancji szczegółowo na stronach 32-33 pisemnego uzasadnienia wyroku. Trafnie następnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skonkludował Sąd I instancji, iż relacje A. P.uznane winne być za wiarygodne w niepełnym zakresie. Podobnie trafnie wywiódł Sąd I instancji wniosek o tym, iż brak pełnej spójności pomiędzy kolejnymi przesłuchaniami pokrzywdzonej nie może w całości dyskredytować jej zeznań. Istotne z punktu widzenia psychologicznych kryteriów oceny zeznań świadka jest to, co stwierdzili biegli sądowi z zakresu psychologii, a więc iż pokrzywdzona zeznaje i relacjonuje okoliczności, w których brała udział. Biegły J. M.zauważa, iż wpływ alkoholu oraz obniżonych zdolności poznawczych może powodować u pokrzywdzonej trudności z chronologicznym umiejscowieniem wydarzeń w czasie. Sąd Okręgowy zauważył, czemu dał wyraz w uzasadnieniu, iż w zeznaniach pokrzywdzonej takie właśnie przedstawienia kolejności zdarzeń miały miejsce. Biegła D. R.jednoznacznie wykluczyła w swojej opinii by zeznania świadka nosiły cechy konfabulacji. Również i ona zauważa, że spożyty przez pokrzywdzoną alkohol może zakłócać odtwarzanie przez

pokrzywdzoną dokonanych spostrzeżeń. Kolejnym elementem, jaki może wpływać na jakość przechowywanych i odtwarzanych przez pokrzywdzoną spostrzeżeń może być, w ocenie biegłego, stres pourazowy. Biegła podkreśliła również, iż z psychologicznego punktu widzenia świadek zawsze najlepiej pamięta przebieg zdarzenia relacjonując je bezpośrednio po jego zajściu. Wszystkie te wskazane przez biegłych okoliczności były w polu widzenia Sądu I instancji, który dokonując oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej stosował adekwatne do wskazań biegłych kryteria, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Dochodząc do wniosku, że najbardziej przydatne dla dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie są zeznania złożone przez pokrzywdzoną na pierwszym etapie postępowania, postąpił Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami logiki oraz wytycznymi wiedzy psychologicznej. Jednocześnie, realizując uwagi biegłych psychologów, dokonał takiej analizy zeznań pokrzywdzonej, która szczegółowo odnosiła poszczególne jej oświadczenia do innych dowodów i w ten sposób obiektywizowała kryteria oceny. W konsekwencji dokonana przez Sąd I instancji ocena tego dowodu w pełni mieści się w swobodzie zagwarantowanej Sądowi orzekającemu przez dyspozycję art. 7 kpk. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej K.S. w takim postępowaniu Sądu I instancji nie sposób dopatrzeć się naruszenia zasady obiektywizmu zawartej w dyspozycji art. 4 kpk. Nie sposób uznać za uchybienie tego, co podnosi obrońca oskarżonego A. M., a dotyczącego oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej, dopatrującego się błędu Sądu I instancji w tym, że dano wiarę oświadczeniom A. P. we wskazanym w apelacji zakresie, mimo iż podniesione tam okoliczności nie zostały potwierdzone ani przez samego oskarżonego A. M., ani przez pozostałych oskarżonych. Przypomnieć trzeba, że Sąd I instancji wielokrotnie w uzasadnieniu wskazywał, że najistotniejszym elementem weryfikującym wiarygodność zeznań pokrzywdzonej w świetle wyjaśnień oskarżonych jest treściowe powiązanie depozycji pokrzywdzonej z wyjaśnieniami, które na początkowym etapie postępowania przygotowawczego złożyła K.S.. Wzajemną relację tych dowodów Sąd Okręgowy szczegółowo omówił, a ich materialną zgodność dobitnie wykazał. Nie sposób zatem uznać za skuteczny zarzut odwoławczy zmierzający do wykazania, że ocena zeznań pokrzywdzonej jest nieprawidłowa z tego powodu, że relacji pokrzywdzonej nie potwierdzili w swoich wyjaśnieniach ci oskarżeni, którzy generalnie nie przyznawali się do popełniania zarzucanych im czynów. Polemiczne są stwierdzenia apelacji obrońcy oskarżonego A. K., oceniającego zeznania pokrzywdzonej jako labilne, niespójne, wewnętrznie sprzeczne, nielogiczne i przedstawiające wiele różniących się od siebie wersji przebiegu zdarzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego eskalowanie intensywności przytaczanych przez skarżącego przymiotników nie czyni jeszcze podniesionych zarzutów skutecznymi. Sąd I instancji wyraźnie wskazał w pisemnym uzasadnieniu, iż ma pełną świadomość tego, że poszczególne zeznania pokrzywdzonej różnią się od siebie. Wbrew jednak twierdzeniom obrońcy, co do zasady pokrzywdzona ona przedstawia w sposób konsekwentny najistotniejsze elementy ważnych dla sprawy zdarzeń. Upatrywanie przez obrońcę w zeznaniach elementów labilności sugeruje niewątpliwie negatywną ocenę tego dowodu, czego nie sposób potwierdzić. Brak stabilności relacji nie wywodzi się bowiem z manipulowania zeznaniami przez A. P., ale z tych wszystkich okoliczności natury psychologicznej, które w wyniku zdarzenia obciążająco wpłynęły na kondycję psychiczną pokrzywdzonej. Reasumując, argumenty apelacji obrońców wszystkich oskarżonych, manifestujące naruszającą dyspozycję art. 7 kpk ocenę zeznań świadka A. P. są nieuzasadnione.

Kolejnym wspólnym elementem apelacji obrońców wszystkich oskarżonych było zakwestionowanie prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny wyjaśnień oskarżonej K.S.. Obrońcy kwestionowali te oceny Sądu Okręgowego, które doprowadziły do uwzględnienia tej części wyjaśnień oskarżonej K.S., które obciążały oskarżonych A. K., A. M. i M. Ż. oraz w których K.S. potwierdziła swoje sprawstwo. Również i w tym przypadku proces oceny wyjaśnień oskarżonej K.S. był w pełni prawidłowy, a Sąd Okręgowy nie dopuścił się w tym zakresie naruszenia dyspozycji art. 7 kpk. Analiza wyjaśnień tej oskarżonej została przeprowadzona bardzo szczegółowo przez Sąd I instancji, który poświęcił temu zagadnieniu istotną część pisemnego uzasadnienia wyroku na stronach od 6 do 13. Zastosowane kryteria oceny w pełni mieszczą się w kategoriach, które kształtują zasadę swobody oceny dowodów przyznanej Sądowi orzekającemu. Sąd I instancji stosując zasady logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy doszedł do wniosku, iż jedynie część wyjaśnień K.S. zasługuje na uwzględnienie. Jest to logiczne, jeżeli przypomnieć, że relacja tej oskarżonej na temat zdarzeń objętych niniejszym postępowaniem była zmienna. Początkowo oskarżona w całości przyznawała się składając obszernie i szczegółowe wyjaśnienia. Następnie zaś, w toku składania kolejnych wyjaśnień, oskarżona ograniczała swoje przyznanie się, modyfikowała swoje wcześniejsze depozycje. Wywody Sądu I instancji świadczą o tym, że wyjaśnienia K.S. ocenione zostały zarówno przez pryzmat zeznań pokrzywdzonej, jak również wyjaśnień pozostałych oskarżonych. Jest to zatem w pełni zgodne z zasadą obiektywizmu i logicznej analizy treści

dowodu, prowadzącej do zweryfikowania go poprzez powiązanie z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. To, co zaprezentował Sąd Apelacyjny w poprzedniej części niniejszego uzasadnienia, a to w zakresie akceptacji ocen Sądu I instancji, odnoszących się do zeznań pokrzywdzonej, musi mieć również znaczenie dla tego w jaki sposób ocenione być powinny wywody Sądu Okręgowego w zakresie analizy wyjaśnień K.S.. Sąd Okręgowy w żadnym miejscu nie dopuścił się oceny arbitralnej i pozbawionej obiektywizmu. Przeciwnie, na stronach 10 i 11 pismennego uzasadnienia przedstawił szczegółowo swój tok rozumowania, który doprowadził do uwzględnienia części wyjaśnień K.S., a równocześnie przesądził o tym, że innym częściom tych wyjaśnień nie dano wiary. Nie sposób zgodzić się z obrońcą oskarżonego A. K., iż przy ocenie wyjaśnień K.S. poza polem widzenia Sądu było prowokujące zachowanie K.Stypy i jej agresywna postawa. Przeciwnie, Sąd I instancji dał wyraz temu, iż takie zachowanie oskarżonej miało w polu widzenia i uwzględnił to przy ocenie tego dowodu. Nie jest również zasadny argument apelacji tego obrońcy, iż Sąd I instancji winien uwzględnić sugerowane przez tego obrońcę dążenie oskarżonej K.S. do umniejszenia swojej odpowiedzialności. Podkreślić trzeba, że uwzględnione przez Sąd I instancji wyjaśnienia oskarżonej nie zawierają cech charakterystycznych dla tego rodzaju depozycji, w których oskarżony przerzuca większość odpowiedzialności na innych współsprawców, sam dążąc do zminimalizowania własnej. Przeciwnie, w tej części wyjaśnień, które zostały przez Sąd I instancji uwzględnione, K.Stypa opisując przestępne działania innych współsprawców wyjaśnia również co do tego, jakie sama działania podejmowała. Nie sposób zatem stwierdzić, iż obciążając innych chciała wyłączyć, bądź zmniejszyć własną odpowiedzialność. Obrońca oskarżonego A. M. zakwestionował prawidłowość oceny wyjaśnień K.S. w zakresie dania jej wiary, co do odbycia stosunku oralnego odbytego przez A. M. z pokrzywdzoną w sytuacji nie potwierdzenia tej okoliczności przez innych oskarżonych, a nadto również przez pokrzywdzoną w postępowaniu sądowym. Zarzut ten nie jest jednak uzasadniony. Sąd I instancji przywołał szereg argumentów, które w jego ocenie uzasadniają uwzględnienie wyjaśnień K.S., co do tej okoliczności oraz nie danie wiary tym oświadczeniom oskarżonych, którzy zaprzeczali, aby taka okoliczność miała miejsce. Jak już wcześniej stwierdzono nie sposób argumentacji Sądu I instancji ocenić jako dowolną. Odnośnie zeznań w tej kwestii pokrzywdzonej przypomnieć zaś trzeba, że co prawda, nie potrafiła ona na rozprawie jednoznacznie potwierdzić okoliczności odbycia z nią stosunku oralnego przez A. M., ale jednocześnie podtrzymała swoje zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym ostatecznie stwierdzając, że nie pamięta całej tej sytuacji związanej z A. M.. Wszystkie te elementy Sąd I instancji poddawał analizie oceniając zeznania pokrzywdzonej i wiążąc je z wyjaśnieniami K.S.. Relacja pokrzywdzonej z rozprawy nie wyklucza kategorycznie, że działanie oskarżonego A. M. wobec niej rzeczywiście nastąpiło, a biorąc pod uwagę wspomniane już wcześniej opinie psychologiczne dotyczące pokrzywdzonej Sąd I instancji trafnie uznał, iż w tym zakresie pierwszeństwo należy przyznać zeznaniom, jakie złożyła w postępowaniu przygotowawczym. Obrońca argumentuje w ślad za linią obrony oskarżonego A. M., że oskarżony ten odbył stosunek seksualny z pokrzywdzoną, ale za jej zgodą. Taka linia obrony została przez Sąd I instancji zdyskwalifikowana jako wiarygodna i był to wniosek w pełni trafny. Pokrzywdzona opuściła mieszkanie, w którym miały miejsce zdarzenia pobita, co obrazuje opinia lekarska i już ta okoliczność w myśl zasad logiki i doświadczenia życiowego świadczy o tym, iż trafnie dano jej wiarę, kiedy podawała, iż nie godziła się na podejmowane w stosunku do niej czynności seksualne. Podobnie ocenić należy wywody apelacji obrońcy oskarżonego M. Ż. odnoszące się do oceny wyjaśnień oskarżonej K.S.. Obrońca ten eksponuje szereg drobnych i nieistotnych elementów i to po części dotyczących sytuacji poprzedzających udanie się przez wszystkie osoby do mieszkania, które to elementy nie mają istotnego znaczenia dla oceny wyjaśnień K.S.. Całkowicie subiektywne jest stwierdzenie, iż analiza wyjaśnień K.S. prowadzi do wniosku, że wszelkie własne zachowania starała się przypisać pozostałym oskarżonym. Obrońca zdaje się w ten sposób zapominać o tym, że Sąd I instancji wyjaśnienia te analizował również przez pryzmat zeznań pokrzywdzonej i to powiązanie dowodów doprowadzało Sąd Okręgowy do szeregu konkluzji w zakresie dania wiary poszczególnym fragmentom wyjaśnień K.S.. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonej K.S. uznanie przez Sąd I instancji za niewiarygodne części wyjaśnień oskarżonej, w których korzystnie przedstawiała własne zachowania nie naruszało dyspozycji przepisów powołanych w apelacji. Przypomnieć trzeba, że tam gdzie wyjaśnienia K.S. były rzeczywiście spójne i konsekwentne, tam też znajdowały potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, co wzajemnie uwiarygodniało oba te dowody. W innym zakresie Sąd I instancji wskazał szereg okoliczności, które wyjaśnienia K.Stypy dyskwalifikowały jako wiarygodne. Tak więc i na tym polu wywody tejże apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie. Obrońcy oskarżonych M. Ż. oraz K.S. podnieśli nadto zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji dyspozycji art. 410 kpk oraz 5 § 2 kpk. Sąd I instancji na żadnym etapie prowadzenia procesu dowodzenia nie natrafił na sytuacje wystąpienia nie dających się usunąć wątpliwości, które miałyby następnie wbrew

dyrektywie z art. 5 § 2 kpk rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonych. Rysujące się wątpliwości Sąd Okręgowy usuwał w drodze logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego i wiedzy, a więc w taki sposób, który nie wymagał uciekania się do zasady *in dubio pro reo*. obrońca oskarżonego M. Ż. naruszenia tej gwarancyjnej normy upatruje w samym uznaniu przez Sąd I instancji, że oskarżony odbył stosunek z pokrzywdzoną, podczas gdy, wbrew jego twierdzeniom, okoliczność ta została ustalona wprost w oparciu o zeznania pokrzywdzonej. To zaś, że zeznania te zmieniały się zostało przez Sąd I instancji logicznie i przekonująco zinterpretowane jako wynik szeregu czynników, o których mowa była już wcześniej. Niezrozumiałe jest zaś uzupełnienie tego zarzutu o stwierdzenie, że naruszeniem art. 5 § 2 kpk było przyjęcie, iż przypisanych czynności seksualnych dopuścił się M. Ż. z pełną świadomością i zaangażowaniem. Kwestia poczytalności i świadomości własnego działania M. Ż. została wyczerpująco wyjaśniona przez Sąd I instancji, a pojęcie zaangażowania przedstawia raczej figurę literacką, a nie kategorię o charakterze ocen prawnych. obrońca oskarżonego A. K. wskazując w treści zarzutu na art. 5 § 1 kpk wiąże go z zarzutem naruszenia art. 4 kpk i 7 kpk, co w istocie oznacza, że intencją jego jest wykazanie nieobiektywnej o dowolnej oceny wskazanych dowodów, do czego już wcześniej Sąd Apelacyjny się odniósł. Naruszenie zasady *in dubio pro reo* w apelacji obrońcy oskarżonego A. M. sprowadza się do stwierdzenia, że dyrektywy tej błędnie nie zastosowano przy wyjaśnieniu rozbieżności pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonej, a wyjaśnieniami oskarżonych. Myli się obrońca twierząc, że jest to sytuacja, w której Sąd I instancji winien był tak postąpić. Wskazane przez autora tej apelacji rozbieżności w treści poszczególnych dowodów analizował Sąd I instancji prawidłowo stosując dyrektywy zawarte w dyspozycji art. 7 kpk. Gwarancyjna norma zawarta w dyspozycji art. 5 § 2 kpk stosowana zaś być powinna w razie stwierdzenia przesłanek przewidzianych w tym przepisie na etapie czynienia ustaleń faktycznych. Niezależnie jednak od tej kwestii stwierdzić trzeba, że podobnie jak w przypadku pozostałych oskarżonych Sąd I instancji również w odniesieniu do okoliczności dotyczących oskarżonego A. M. nie stwierdził istnienia nie dających się usunąć wątpliwości. Takie potencjalne wątpliwości muszą być wątpliwościami Sądu, a nie strony twierdzącej, że owe wątpliwe sytuacje rzeczywiście istnieją. Sąd I instancji nie naruszył również dyspozycji art. 410 kpk, jako że wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody były w jego polu widzenia, a nadanie im różnego znaczenia w toku dokonywania ustaleń faktycznych wynikało z tego, jakie wyniki dała prawidłowo przeprowadzona ich ocena.

Poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia, co do tego, że Sąd I instancji procedował prawidłowo i nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego spowodowały uznanie, iż podniesione w tym zakresie zarzuty odwoławcze apelacji obrońców nie były uzasadnione.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza pozwoliła nadto na ustalenie, iż nie są uzasadnione również zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych sformułowane w apelacjach wszystkich obrońców. obrońcy oskarżonych A. K., A. M. oraz M. Ż. zarzut taki sformułowali w ogólny sposób, a to poprzez twierdzenie, iż przypisanie tym oskarżonym zarzucanych im czynów było nieprawidłowe. W uzasadnieniach tych apelacji podniesiono zaś inne szczegółowe zarzuty dotyczące błędnych ustaleń. Już na wstępie trzeba stwierdzić, iż zebrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy poddany ocenie, którą Sąd Apelacyjny całkowicie zaakceptował, w pełni upoważniał do przypisania oskarżonym zarzucanych im (a w przypadku A. K. przy zmienionym opisie) czynów. Odnosząc się w tym zakresie do apelacji obrońcy oskarżonego A. K. należy stwierdzić, że całkowicie chybione jest twierdzenie, iż błędem sądu orzekającego było nieustalenie czy osoba o pseudonimie (...)i (...)to ta sama osoba i czy jest nią oskarżony A. K.. Przypomnieć trzeba, iż oskarżony ten nie zaprzeczał w swoich własnych wyjaśnieniach, iż był w mieszkaniu wraz z pozostałymi oskarżonymi oraz pokrzywdzoną, a jedynie odmiennie od niej przedstawiał swoje tam zachowanie. Równocześnie pokrzywdzona rozpoznała go, a znalazło to potwierdzenie w wyjaśnieniach K. S.. W tej sytuacji kwestionowanie ustalenia przez Sąd I instancji składu osób, które były w mieszkaniu jest pozbawione uzasadnienia, a czynienie ustaleń, co do osób, które miałyby posługiwać się wskazanymi pseudonimami nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Autorowi tej apelacji wskazać trzeba, iż logiczną konsekwencją uwzględnienia przez Sąd I instancji wskazanych w uzasadnieniu części zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień oskarżonej K. S. nieuwzględnienie tych części wyjaśnień oskarżonego A. K., które nie dawały się z tymi dowodami pogodzić. W wyniku takiego procesu logicznego w pełni uzasadnione stały się wysnute z uwzględnionych dowodów wnioski, co do przebiegu zdarzeń z udziałem oskarżonego. Zastrzeżenia obrońcy, co do informacji wynikających z wykazu połączeń telefonicznych również nie przeczą ustaleniom Sądu I instancji. Te, czynione na podstawie zeznań pokrzywdzonej uwzględniały to, iż do pewnego momentu pokrzywdzona

była w posiadaniu swojego telefonu, potem aparat przed nią schowano, a następnie przed opuszczeniem mieszkania odnalazła go. Dywagacje dotyczące wątpliwości odnośnie tego czy drzwi mieszkania A. M. były zamknięte, czy otwarte również są bez znaczenia dla ustaleń w sprawie. Pokrzywdzona była bita i zastraszana i również poprzez takie w stosunku do niej zachowanie czuła się zmuszona by w mieszkaniu tym zostać. Wszystkie wskazywane przez obrońcę A. K. szczegóły zeznań pokrzywdzonej były w polu widzenia Sądu I instancji i podlegały jego prawidłowej ocenie.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutu błędu postawionego w apelacji obrońcy oskarżonego A. M. trzeba stwierdzić, iż kwestionowanie prawidłowości przyjęcia działania przez tego oskarżonego wspólnie i w porozumieniu z K.S. i M. Ż. nie jest uzasadnione. Przypomnieć trzeba, że działania tej trójki oskarżonych podejmowane wobec pokrzywdzonej, a objęte przypisanym im czynem, miały miejsce w jednym niewielkim pomieszczeniu, a więc przy pełnym kontakcie wzrokowym i słuchowym pomiędzy poszczególnymi osobami. Logicznym wnioskiem jest to, że wszyscy ci oskarżeni widzieli, co robią pozostałe osoby oraz słyszeli reakcje A. P.. Powtórzyć zaś trzeba, że pokrzywdzona konsekwentnie zaprzeczała iżby jakiegokolwiek czynności seksualne podejmowane wobec niej odbywały się za jej zgodą. Danie wiary takim jej oświadczeniom, co uczynił Sąd I instancji, nie uwzględniając wersji prezentowanej przez oskarżonego A. M., logicznie potwierdza i to, że pokrzywdzona opuszczała mieszkanie tego oskarżonego z wyraźnymi śladami pobicia, co potwierdza jej stanowisko, iż sprzeciwiała się jakimkolwiek zachowaniem seksualnym podejmowanym wobec niej. Podobnie jak w przypadku oskarżonego A. K. należy stwierdzić, że wyjaśnienia oskarżonego A. M. nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu, a twierdzącego, że współżył z pokrzywdzoną za jej zgodą nie dawały się logicznie pogodzić z zeznaniami A. P. i wspierającymi je początkowymi wyjaśnieniami K.S.. W takiej sytuacji, jak już wcześniej wskazano, realizując zasady logiki Sąd I instancji nie uwzględnił stanowiska procesowego A. M.. Konsekwencją tego było czynienie ustaleń faktycznych w oparciu o te dowodowy, które Sąd uznał za przekonujące. Z treści tych zaś dowodów wyprowadził trafne wnioski rekonstruując stan faktyczny w części dotyczącej oskarżonego A. M.. Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd I instancji nie zbagatelizował tego, iż składając zeznania na rozprawie pokrzywdzona w istotny sposób zeznała odmiennie, co do okoliczności dotyczących tego oskarżonego. Poddane to zostało analizie w toku oceny dowodów również w powiązaniu z tymi oświadczeniami pokrzywdzonej złożonymi na rozprawie, w których podawała ona, iż podtrzymuje swoje zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym. Wbrew zatem twierdzeniom skarżącego, w tych ocenach brak nieprawidłowości, która miałaby się następnie przełożyć na błędne ustalenia faktyczne dotyczące A. M.. Jeszcze raz podkreślić należy, iż Sąd I instancji trafnie przyjmując współdziałanie trójki oskarżonych uwzględnił to, iż znamiona przypisanego im przestępstwa nie były realizowane w całości przez każdego z nich, ale przy obejmowaniu swoją świadomością, a następnie zamiarem działań własnych oraz obecnych na miejscu pozostałych współsprawców. Wszyscy ci oskarżeni dopuścili się wspólnie przypisanej im zbrodni. Dotyczy to więc również oskarżonego A. M..

Obrońca oskarżonego M. Ż. w szerokim zakresie przeciwstawia w uzasadnieniu apelacji wyjaśnienia tego oskarżonego zeznaniom pokrzywdzonej i wyjaśnieniom oskarżonej K.S.. Jest to zabieg polemiczny, wskazując bowiem na rzekomą konsekwencję wyjaśnień oskarżonego domaga się autor tej apelacji, aby w konfrontacji z tym dowodem uznać, iż przeciwne mu depozycje nie powinny być uwzględnione. Eksponuje się tu zatem różnice w zeznaniach A. P. dotyczące stosunku z M. Ż., które to jednak nie mają tak doniosłego znaczenia, jak chciałby tego skarżący. Niewątpliwie bowiem trafnym wnioskiem Sądu I instancji było przyjęcie, że doszło do odbycia stosunku płciowego między tym oskarżonym, a pokrzywdzoną i że stało się to bez zgody A. P., która doprowadzona została do tego groźbami i biciem ze strony K. Stypy. Ponownie odwołać się trzeba do konsekwencji pokrzywdzonej w stwierdzeniu, iż nie było z jej strony zgody na współżycie oraz, że takie jej stanowisko potwierdza obraz jej obrażeń odzwierciedlony w opinii lekarskiej. Twierdzenia autora apelacji, iż odbycie przez M. Ż. stosunku z pokrzywdzoną mogło dokonać się bez jego pełnej świadomości i zaangażowania jest zupełnie niezrozumiałe. Jeśliby bowiem miało chodzić o stan oskarżonego spowodowany spożytym alkoholem to okoliczność ta nie może mieć wpływu na przypisanie mu odpowiedzialności, a jeśli intencją takiego wywodu jest hipotetyczne wykazanie, że stosunek ten odbywał się w czasie snu oskarżonego to relacja pokrzywdzonej przytaczająca słowa oskarżonego w czasie tej czynności i opisująca jego zachowanie, dywagacjom takim przeczy. Reasumując, również w przypadku tego oskarżonego ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe, albowiem wywiedzione z właściwie ocenionych dowodów, przy wysnuciu logicznych wniosków z ich

treści i przy uwzględnieniu szczegółowych okoliczności, dotyczących sposobu współdziałania sprawców oraz ich świadomości tego, co dzieje się w pomieszczeniu, w którym się znajdowali wraz z pokrzywdzoną.

Obrońca oskarżonej K.Stypy błędu Sądu I instancji upatruje w przyjęciu, że oskarżona ta była motorem zdarzenia, a stosowana wobec pokrzywdzonej przemoc miała inną intencję, niż doprowadzenie do poddania się obcowaniu bądź czynnościom seksualnym. Sąd I instancji ustalił w ramach stanu faktycznego, iż początkowo oskarżona nakazując przebranie się pokrzywdzonej zachowywała się w taki sposób jakby chciała zmniejszyć atrakcyjność A. P.. Nie sposób jednak z zachowania tego wywodzić takie wnioski jak chciałby autor tej apelacji. Nawet bowiem jeżeli na początku tak właśnie K.Stypa postępowała to kolejne jej działania, które sama ona w swoich wyjaśnieniach opisała przeczą temu, że zachowanie jej nie było nakierowane na traktowanie pokrzywdzonej jako obiektu seksualnego. To samo dotyczy sugestii, iż stosowana przez K.Stypę wobec pokrzywdzonej przemoc powodowana była zazdrością. Tezy takiej nie da się obronić w świetle tych wyjaśnień K.S.i tej części zeznań A. P., z których jednoznacznie wynika, iż groźby i przemoc stosowane byłby wobec pokrzywdzonej wyraźnie w celu doprowadzenia jej do poddania się obcowaniu płciowemu oraz innej czynności seksualnej. Sąd I instancji w pełni uprawniony był również do ustalenia, iż to K.S.była osobą, która kreowała pewne sytuacje dotyczące pokrzywdzonej już od momentu ich spotkania w J.. Kolejne elementy zachowania się oskarżonej relacjonowane przez pokrzywdzoną, czemu Sąd I instancji trafnie dał wiarę, wskazują na to, iż K.S.wykazywała inicjatywę w podejmowaniu wobec pokrzywdzonej kolejnych działań nakierowanych na zaspokojenie własnego, bądź pozostałych współoskarżonych popędu płciowego. Również w przypadku tej apelacji powtórzyć trzeba, iż cała trójka współoskarżonych, a więc K.S., M. Ż.i A. M., znajdowała się w tym samym pomieszczeniu w bliskiej odległości od siebie, a przez to w sytuacji pełnej możliwości obserwowania zachowań pozostałych sprawców. Ustalone przez Sąd I instancji sekwencje zdarzeń, polegających na przeplataniu się przemocy i groźb z kolejnymi zachowaniami sprawców, podejmowanymi wobec pokrzywdzonej w celu zaspokojenia popędu płciowego, świadczą jednoznacznie o tym, że każdy z nich, w tym również K.S., obejmował swoją świadomością, a tym samym i zamiarem, działania pozostałych osób, w tym również groźby kierowane przez A. M.pod adresem pokrzywdzonej. Tylko taki wniosek, wypływający z prawidłowo odtworzonych okoliczności zdarzenia jest logiczny, a oparte na nim ustalenie prawidłowe. To, co proponuje obrońca odrywa się zaś od logiki i przyjęcie takich rozwiązań byłoby ustaleniem błędnym. Dywagacje obrońcy na temat tego, do czego w rzeczywistości oskarżona K.S.przyznawała się w czasie poszczególnych przesłuchań nie mają znaczenia, albowiem o stanowisku procesowym oskarżonej świadczy treść tych wyjaśnień, a nie samo oświadczenie, w którym oskarżona przyznawała się do stawianych jej zarzutów.

Na marginesie rozważań dotyczących tej apelacji stwierdzić trzeba, że jej autor wskazując zakres zaskarżenia powołał również punkt 4 zaskarżonego wyroku, które to rozstrzygnięcie dotyczyło ukarania K.S. za wykroczenie z art. 119 § 1 kw. Równocześnie jednak obrońca tej oskarżonej nie sformułował w stosunku do tego rozstrzygnięcia żadnego zarzutu ani w części wstępnej apelacji, ani w jej uzasadnieniu. Analizując więc owe rozstrzygnięcie na gruncie ewentualnych przesłanek z art. 440 kpk należy stwierdzić, że orzeczenie Sądu Okręgowego w tym zakresie jest również prawidłowe, oparte na zeznaniach pokrzywdzonej i właściwie kwalifikujące zachowanie oskarżonej jako wykroczenie z art. 119 § 1 kw. Wymierzona zaś kara 100 zł grzywny jest adekwatna do wartości zabranego mienia i uwzględnia odzyskanie zabranego przedmiotu przez pokrzywdzoną.

Poczynione przez Sąd Apelacyjny ustalenia kontrolne wskazały zatem, iż zarówno ocena dowodów, jak i ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe. Do tychże prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy zastosował właściwą subsumpcję przepisów prawa karnego materialnego i w wyniku tego również przyjęta w zaskarżonym wyroku kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonym czynów jest prawidłowa.

Wymierzone oskarżonym kary nie nosząc cech rażącej surowości. Oskarżonym K.S., A. M.i M. Ż.przypisano popełnienie zbrodni zagrożonej karą pozbawienia wolności od lat 3. Orzekając wobec nich odpowiednio kary: 4 lat, 4 lat i 6 miesięcy oraz 4 lat pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy jedynie nieznacznie zaostrzył je w stosunku do dolnego progu zagrożenia. Również wobec A. K.orzeczona kara 3 lat pozbawienia wolności tylko o jeden rok przekracza dolny ustawowy próg zagrożenia. Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku poddał szczegółowej analizie wszystkie dyrektywy wymiaru kary przewidziane prze dyspozycję art. 53 kk. Analiza ta wskazuje na to, iż orzekając kary Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe okoliczności popełnionych

czynów oraz warunki i właściwości osobiste poszczególnych sprawców. Wymierzenie kar przekraczających dolny próg ustawowego zagrożenia uzasadnione było w przypadku K.S. wyczerpaniem przez nią dyspozycji dwóch przepisów części szczególnej kodeksu karnego, a w przypadku oskarżonego M. Ż. jego wcześniejszą karalność za inne rodzajowo przestępstwa. Zasadnie również w wyższym stopniu zaostrzono karę orzeczoną wobec oskarżonego A. M., któremu przypisano popełnienie czynu w ramach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 kk. Również oskarżony A. K. był w przeszłości karany, co uzasadniało wymiar kary podniesiony ponad dolny próg zagrożenia. Przy wymiarze kary wobec oskarżonej K.S. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę fakt, iż oskarżona nadużywa alkoholu oraz to, że jej rola w popełnieniu przestępstwa była dominująca. Wszystkie te elementy właściwie zważone przez Sąd Okręgowy wraz z okolicznościami mającymi łagodzący wpływ na wymiar kary w tym wcześniejszą niekaralnością i nieznacznym upośledzeniem umysłowym uzasadniały wymierzenie kary pozbawienia wolności o jeden rok podniesionej ponad dolny próg zagrożenia.

Apelacja Prokuratora okazała się oczywiście zasadna. Dyspozycja art. 41a § 4 kk obliguje Sąd orzekający środek karny w postaci zakazu zbliżania się do określonych osób do wskazania odległości od osób chronionych, którą skazany obowiązany jest zachować. Sąd I instancji, prawidłowo nakładając na oskarżonych zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej, zobowiązany był równocześnie wskazać, jaką odległość od A. P. zobowiązani są oni zachować. Zarzut odwoławczy Prokuratora jest więc słuszny i w związku z tym zasadnie wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wskazanie odległości jaką muszą oskarżeni zachować od pokrzywdzonej. Obecny na rozprawie odwoławczej Prokurator sprecyzował wniosek odwoławczy pisemnej apelacji wskazując, iż wnosi o wskazanie odległości 100 metrów, jako dystansu zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej. Uwzględniając tenże wniosek odwoławczy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3, odnośnie wszystkich oskarżonych w ten sposób, że ustalił zakaz zbliżania się przez nich do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 metrów. Taka odległość w sposób prawidłowy zabezpiecza pokrzywdzoną przed kontaktem z oskarżonymi, a jednocześnie czyni orzeczony środek karny realnym i możliwym do wykonania przez osoby zobowiązane.

Poza opisaną zamianą zaskarżonego wyroku orzeczenie to w pozostałym zakresie zasługiwało na akceptację Sądu Odwoławczego i dlatego też utrzymano je w mocy.

Na rzecz występujących w sprawie obrońców z urzędu zasądzono koszty obrony oskarżonych w postępowaniu odwoławczym, samych oskarżonych zaś zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa na mocy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk.

SSA Grzegorz Wątroba SSA Marek Charuza SSA Aleksander Sikora